Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza
Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI
Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31. (Tel. 13 i 178) — Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3. (Tel. 78). — Telef. Nacz. Redaktora 230

GAZETA PORANNA

Cena pojedynczego egzemplarza: **300.000 Mp.**
Na dworcach poza Lwowem 360.000 Mp.

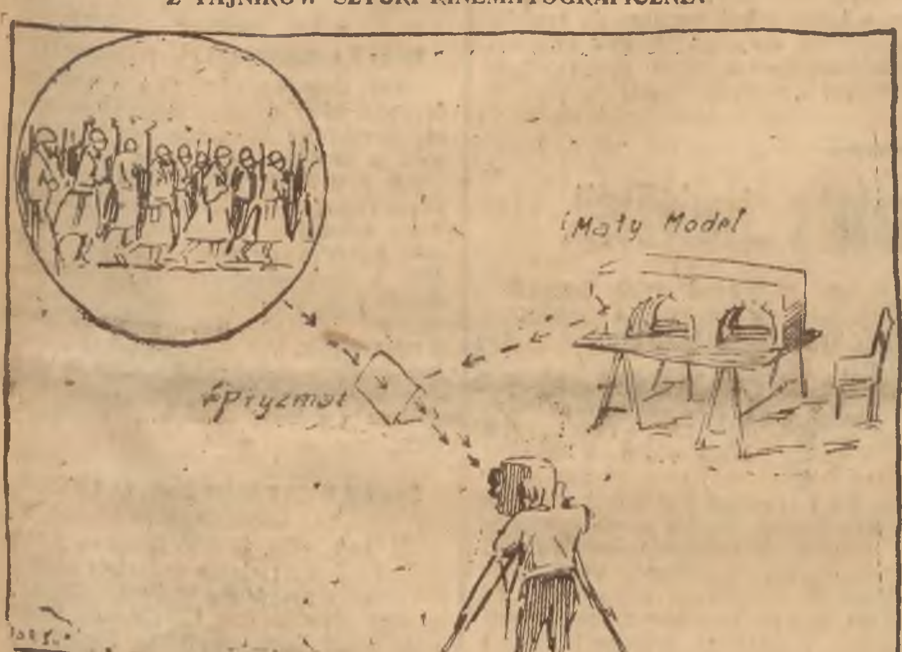
– ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW –

Nr. 7012. Lwów, sobota, 22 marca 1924. Rok XV.

Odkrycia z za kulis inwigilacji.

Władze amer. chciały aresztować sen. Hammerlinga.

Z TAJNIKÓW SZTUKI KINEMATOGRAFICZNEJ



MINIATUROWE DEKORACJE DO WIELKICH OBRAZÓW.

(jp). W Ameryce zamierzają obecnie zastosować nową metodę zdjęć kinematograficznych. Zamiast używać do uzyskania dalszych planów i tła kosztownych dekoracji, dokonywa się zdjęć kombinowanych przez odpowiednie ustawienie pryzmatu, który powiększa miniaturowe dekoracje do pożądanych rozmiarów. Rycina nasza przedstawia takie kombinowane zdjęcie, w którem do ożywionej sceny dołącza się widok mostu, będącego w rzeczywistości wielkości dziecinnej zabawki. Jeśli ten sposób zdjęć kinowych zostanie rozwiązany praktycznie, będzie to ogromnem potanieniem produkcji filmowej.

O uczczenie wielkiej Polki.

Lwów, 20. marca.

Kiedy cały świat naukowy uroczyście obchodzi jubileusz odkrycia radu, a Polska jednoczy się w **hołdzie dla tej, która go wydarła mrokom niewiedzy,** — we Lwowie cicho o tem. W zapomnienie poszły tradycje naszego miasta z tych niedawnych jeszcze czasów, gdy każdy ważniejszy wypadek w nauce czy sztuce, każdy głos, idący z szerokiego świata, budził natychmiastowe i mocne echo. Mówiło ono: jesteśmy, czuwamy, współpracujemy z Zachodem, choć rzuceni na pogranicze kultury.

Dziś łączność ta uległa rozluźnieniu. Tętno, bijące gdzieindziej, nie dochodzi do murów lwowskich, a jeśli dojdzie, to minie bez odźwięku. Szary materjalizm wyparł to życie dawne, inne, lepsze, bo poza troskami karmiące się jeszcze tem, co bezinteresowne i idealne.

W sprawie, którą poruszamy, rzecz się ma o tyle gorzej, że **Lwów pozostał w tyle nie tylko poza Zachodem i sferą jego zainteresowań, ale i poza resztą Polski.** Osoba p. Curie-Skłodowskiej jest dziś przedmiotem czci i wdzięczności wszystkich Polaków, którym nieobojętne jest, czy i dzięki komu imię narodu naszego weszło w złotą kartę międzynarodowego dorobku. Dzięki komu dalej jako naród stwierdziliśmy, że w postępie ogólnym ludzkości nie jesteśmy pozycją martwą, przywłaszczającą sobie tylko obce zdobycze, ale pozycją twórczą, i to w skali przełomowej.

Lwów nie może być głuchym.

Lwów, który chlubił się zawsze swem posłannictwem cywilizacyjnem, nie może dopuścić do tego, by w ogólnym hołdzie dla chluby narodu zabrakło jego głosu.

W tej myśli **apelujemy do naszej Reprezentacji miejskiej,** aby, czyniąc użytek z przysługujących jej praw, **nadała p. Curie-Skłodowskiej obywatelstwo honorowe Lwowa.**

Uczyniwszy tak, spełni Rada miejska najgorętsze życzenie mieszkańców. A nie sądzimy także, aby ta forma hołdu obojętną była wielkiej naszej Rodaczce. Lwów bowiem, zwany „perłą w koronie Rzeczypospolitej", nie szafuje swemi dostojeństwami, ale nadaje je tym, którzy na prawo do wdzięczności dobrze zasłużyli.

— П —

SOWJETY BĘDĄ WYWOZIŁY ZBOŻE.

Moskwa. (Tel. GP.) Krassin podkreślił w wywiadzie z przedstawicielami prasy, że znajdujące się w Rosji zapasy zboża wystarczają na cele eksportu. Wszelkie pogłoski w prasie zagranicznej jakoby eksport zboża miał być wstrzymany, są bezpodstawne. **Zobowiązania, jakie przyjęliśmy w tej mierze** — mówił Krassin — **będą ściśle wykonane.** Rząd sowiecki przyjął ostatnio nowe zamówienia z Turcji i państw bałtyckich.

ODEZWA

Komitetu organizacyjnego Banku Polskiego.

Lista akcjonarjuszów Banku Polskiego wykazuje już przeszło 10.000 nazwisk. Nie zawiodła więc wiara, że szerokie warstwy społeczne odczuwają ważne znaczenie instytucji, niezbędnej dla uzdrowienia stosunków pieniężnych w Polsce. Niema najmniejszej wątpliwości, że w dalszym ciągu lista akcjonarjuszów będzie stale wzrastała, dzięki czemu dotychczasowy przebieg zapisów może świetnie osiągnąć zamierzony cel rozmieszczenia miljona akcyj. Jednakże potrzeba na to chociażby kilku miesięcy czasu, którym, niestety, nie rozporządzamy, gdyż Bank musi już powstać w najbliższym miesiącu, zaś ostateczny termin zapisów, oznaczony na koniec marca, przedłużony być nie może. Wobec tego wzywamy tych, którzy dotychczas akcyj Banku nie nabyli, aby uczynili to czemprędzej, koniecznie przed upływem bieżącego miesiąca.

Dla ułatwienia większych zapisów ustalił Pan Minister Skarbu następujące warunki:

1) Termin zapisów na akcje pozostaje bez zmiany.

2) Przy zapisach na 25 sztuk akcyj i wyżej wpłaty mogą być dokonane ratami z zachowaniem następujących warunków:

a) subskrybujący winien do dnia 31. marca r. b. pokryć przynajmniej 40% ceny subskrybowanych akcyj, do 1. maja r. b. — 60%, do 1. czerwca r. b. — 80%, do 1. lipca resztę należności;

b) przypadająca za subskrybowane akcje należność oprocentowaną zostanie, począwszy od 1. kwietnia r. b., w wysokości 1% miesięcznie, licząc rozpoczęty miesiąc za pełny. Procenty podlegają uiszczeniu przy zapłacie ostatniej raty.

3) Prawo dokonywania wpłat na warunkach p. 2) przysługuje również subskrybentom, którzy zapisali się na 25 akcyj, lub więcej na warunkach z dnia 26. stycznia r. b.

Warszawa, dnia 17. marca 1924.

KOMITET ORGANIZACYJNY BANKU POLSKIEGO:

(—) Stanisław Karpiński, Prezes, (—) Ks. Stanisław Adamski, (—) Zygmunt Chrzanowski, (—) Dr. Jan Kanty Steczkowski, (—) Dr. Franciszek Stefczyk.

1785

Telegramy

IMIENINY MARSZ. PIŁSUDSKIEGO.

Wilno. (Tel. G. P.) W dniu dzisiejszym odbyła się uroczysta akademja ku uczczeniu imienin Józefa Piłsudskiego, urządzona staraniem Tow. wiedzy wojsk. w Wilnie. Przemawiali gen. Berbecki i gen. Rydz-Śmigły, a następnie wysłano do marsz. Piłsudskiego depeszę gratulacyjną.

Bawiący na inspekcji służbowej Kresów wsch. gen. Sikorski nadesłał depeszę z życzeniami „najstarszemu żołnierzowi polskiemu", marsz. Piłsudskiemu.

POSŁOWIE BĘDĄ WYKLUCZENI Z PRZEDSIĘBIORSTW PRZEM.

Warszawa. (Tel. G. P.) Na dzisiejszem posiedzeniu Komisji budżetowej postawiono wniosek, aby **posłowie nie mogli należeć do żadnych przedsiębiorstw przemysłowych.**

WYBÓR TRYBUNAŁU STANU.

Warszawa. (Tel. G. P.) Na wczorajszem posiedzeniu Sejm wybrał członków Trybunału Stanu w osobach: pp. **Próchnika, Wacława Szumańskiego, Eug. Starczewskiego, Tad. Tomaszewskiego, Juliusza Makarewicza, Maur. Allerhanda, Zygmunta Rabskiego i Włodz. Godlewskiego.**

O DOSTĘP DO MORZA.

Warszawa. (Tel. G. P.) Na wczorajszem posiedzeniu sejmowem zgłoszony został przez wszystkie kluby wniosek nagły w sprawie **zapewnienia Polsce wolnego i pewnego dostępu do morza.**

PRZYJĘCIE USTAWY O ZABEZPIECZENIU NA WYPADEK BEZROBOCIA.

Warszawa, 19. marca.

(K) **Sejm przyjął po dyskusji z uwzględnieniem szeregu poprawek ustawę o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia.**

OD 1. KWIETNIA PODEJMUJE SIĘ BUDOWĘ GMACHÓW RZĄDOW.

Warszawa. (Tel. G. P.) Premier Grabski wobec przedstawicieli miast zaznaczył, że sanacja skarbu postąpiła tak dalece, że **od 1. kwietnia będzie już można pojąć na nowo prace koło budynków państwowych, wstrzymaną z pobudek oszczędnościowych.**

ZBLIŻA SIE POMAŁU DO BERLINA..

Berlin. (Tel. G. P.) „Mittagsztg." donosi, że były Kronprinz **przeniósł się przed tygodniem z Oleśnicy do Poczdamu i zamierza zamieszkać tam na stałe. W ostatnich dniach bawił codziennie w** Berlinie, gdzie odwiedził wielu znajomych. Podczas pobytu w Berlinie zatrzymał się w mieszkaniu w pobliżu Kurfirstendamm.

RZĄD CHINSKI WYDALIŁ POSŁA SOWIECKIEGO.

Londyn. (Tel. G. P.) Jak donosi „Daily Mail" **rząd chiński wezwał przedstawiciela Rosji sowieckiej,** aby natychmiast opuścił terytorjum Chin, a to z powodu wystosowania do rządu chińskiego noty zredagowanej w formie niewłaściwej.

DYMISJA ANG. MIN. LOTNICTWA.

Paryż. (Tel. G. P.) W kołach politycznych Francji twierdzą, że ogłoszona jest **dymisja angiels. ministra dla żeglugi powietrznej, który wywołał w Izbie ogólną niechęć.**

UNIERUCHOMIENIE 7-MILJONOWEGO MIASTA.

Warszawa. 20 marca.

(K) Z Londynu telegrafują, że tramwajarze i służba omnibusów w Londynie zagroziła strajkiem. Strajk ma tło ekonomiczne. O ile do porozumienia nie dojdzie, a otaiek wieczór mają stanąć w Londynie tramwaje i omnibusy. Mac Donald wyznaczył konferencję delegatów obu stron aby uzyskać porozumienie.

Zaprzeczenie wieści o chorobie Ojca św.

Warszawa, 20. marca.

(K) Wbrew depeszy P. A. T. o chorobie Ojca św., nadeszła z Rzymu wiadomość z otoczenia Papieża, **zaprzeczająca kategorycznie pogłoskom o chorobie Benedykta XV.** — Ojcu św., przyzwyczajonemu do ruchliwego życia, dał się w pierwszych czasach pobytu w Watykanie odczuć brak ruchu na otwartem powietrzu, obecnie jednak przyzwyczaił się zupełnie do tego trybu życia. Przyboczny lekarz papieski oświadczył, że jeszcze w roku ub. odwiedzał co tydzień Ojca św., zaprzestał jednak, uważając dalsze badania za zbyteczne. Należy się dziwić PAT-icznej, że tak lekkomyślnie rozpowszechnia wiadomości, nie pozbawione także politycznego znaczenia, bez stwierdzenia źródła, **skąd pochodzą.**

Zniesienie komisarjatu do walki z drożyzną?

Warszawa, (Tel. P. G.) Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej Komisji dla zwalczania drożyzny nadzw. komisarz poinformował komisję, że ministerstwo spraw wewn. **występuje do Rady Min. z wnioskiem zniesienia Komisarjatu do walki z drożyzną.**

Zamach na konsulat polski w Olsztynie.

Warszawa. (Tel. P. G.) Wczoraj **dokonano zamachu na konsulat polski w Olsztynie.** Niewyśledzeni dotąd sprawcy powybijali kamieniami szyby w oknach konsulatu, przyczem **dano kilka strzałów, a jedna z kul wpadła do sypialni** wicekonsula. Na znak protestu **konsulat został zamknięty,** a konsul złożył oficjalny protest u władz pruskich.

Ciekawe odkrycia z zakulis inwigilacji.

STUDENCI ŚLEDZĄ GENERAŁA. — SENZACYJNE ZEZNANIA POR. URBAŃCA. — AGENT PŁAKIDA NAMAWIAŁ LUDZI DO OCZERNIENIA MARSZ. PIŁSUDSKIEGO. — NIENAWIŚĆ PIECZONKI DO PORTRETU.

Warszawa, 20. marca.

(K). W dalszym ciągu rozprawy w sprawie inwiligacji Marsz. Piłsudskiego przesłuchano gen. **Krzemińskiego,** który stwierdził, że jego **rozmowy telefoniczne były podsłuchiwane, zaś on sam śledzony przez dwu studentów.**

Świadek por. **Jaroszyński** zeznał, że żył w przyjaźni z oskarżonym por. Błońskim. Podczas rozmów z por. Błońskim zauważył świadek, że gdy tylko była mowa o komunistach, Błoński łatwo się zapalał, pewnych problemów nie rozróżniał.

Świadek pos. **Zamorski** stwierdza, iż znajomość jego z mjr. Pieczonką pochodzi ztąd, że żona majora prosiła go o poparcie w sprawach swoich. Poseł Zamorski oświadczył, że nie brał udziału w organizowaniu młodzieży i że wogóle z młodzieżą miał tylko luźny kontakt.

Świadek por. **Urbaniec** zdaje sprawę **z rozmowy mjra Pieczonki z ppułk. Ścieżyńskim.** Mjr. Pieczonka usiłował dociec, dlaczego por. Urbaniec pragnie pozostać w Sztabie Gen. **Podejrzywał por. Urbańca, że ma własnych agentów** śledczych. Również i świadek podaje, że **przez jakiś czas był śledzony i zostawał pod inwiligacją. Bardzo wielkie wrażenie zrobiło oświadczenie świadka por. Urbańca, dotyczące agenta Płakidy.** — Świadek dowiedział się mianowicie, że **Płakida badając Cechnowskiego podczas śledztwa w sprawie Wieczorkiewicza i Bagińskiego namawiał Cechnowskiego, aby ten zeznał, że na czele organizacji terrorystycznej stał Marsz. Piłsudski.**

Ze stosunku mjr. Pieczonki do Marsz. Piłsudskiego świadek uważa za decydujący ten moment, iż **mjr. Pieczonka usunął portret Marsz. Piłsudskiego ze swego gabinetu.** Resztę zeznań świadka por. Urbańca sąd wysłuchał przy **drzwiach zamkniętych.**

Senzacyjny „tajny układ czesko-francuski"

powodem zimnego przyjęcia Benesza w Londynie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 20. marca.

(K) Rzekomy „Tajny układ" czesko-francuski nie przestaje być przedmiotem zainteresowania kół politycznych i prasy całego prawie kontynentu. Benesz zainterpelowany w czeskiej komisji spraw zagr. oświadczył, że **ogłoszone przez „Berl. Tgbl." dokumenty nie są prawdziwe.** Benesz dodał, że nie rozumie celu ogłoszenia tych dokumentów, gdyż od lat pięciu między Czechami a Niemcami nie było żadnego nieporozumienia.

Rzeczą jest charakterystyczną, iż nietylko dzienniki niemieckie, ale **również koła urzędowe w Berlinie dają do zrozumienia, iż rewelacje o „tajnym układzie" polegają prawdzie.** Mianowicie „Acht Uhr Abendblatt" ogłosił wyjaśnienie pochodzące z niem. Urzędu Spraw zagr. Z tego wyjaśnienia wynika, iż Urząd spraw zagr. **nie dokładnego nie może powiedzieć o dokumentach z „Berl. Tgbl.", albowiem nie zna ich pochodzenia.** To wyjaśnienie niemieckie zakończone jest twierdzeniem, że wprawdzie w Paryżu zaprzeczają autentyczności ogłoszonych dokumentów, lecz zwykle w takich wypadkach państwa interesowane występują z energicznemi zaprzeczeniami.

Niejednolite stanowisko w całej sprawie zajmują **koła polityczne angielskie.** „Times" uważa ogłoszenie dokumentów tych za **manewr nacjonalistów niemieckich.** Inne dzienniki londyńskie dają do zrozumienia, że **dokumenty te były już znane w Anglji poprzednio i stały się powodem chłodnego przyjęcia, jakie spotkało Benesza w Londynie podczas jego ostatniej tam bytności.**

WIELKA EKSPLOZJA DYNAMITU.

Mor. Ostrawa. (Tel. G. P.) Dziś około godz. 12 w południe odczuto w **mieście gwałtowną detonację.** Jak się okazało **w składzie materjałów wybuchowych firmy „Porubtiwa" dawniej Dynamit Nobel nastąpiła eksplozja znacznej ilości dynamitu.** Przyczyn nie zdołano dotychczas wyświetlić. Składy materjałów wybuchowych firmy Porubtwa znajdują się w miejscowości Herzmanice w pobl. Ostrawy. **Ofiarą wybuchu padło 4 robotników,** których wybuch dynamitu **poszarpał w strzępy kilkunastu** robotników uległo ciężkiemu zranieniu. Władze śledcze wdrożyły energiczne dochodzenia.

NIEMIŁE INTERMEZZO U PREZ. COOLIDGE.

N. Jork. (Tel. G. P.) Donoszą z Waszyngtonu, że podczas przyjęcia słynnego zespołu pasyjnego w Oberammergau, grający zwykle rolę Chrystusa **Antoni** Lang zwrócił się do prez. Coolidge z **przemową, w której wezwał go do interwencji na rzecz Niemiec.** Urażony tem złamaniem apolitycznego charakteru przyjęcia, **prezydent szorstko przerwał audjencję.**

Niemieckie **pisma usiłują** osłabić ten incydent, **przedstawiając go w innem** świetle.

NADESŁANE.

†

DANUSIA

najdroższa córeczka

Andrzeja i Jadwigi z Karczewskich

ZARUGIEWICZÓW

po krótkich a ciężkich cierpieniach zasnęła w Panu dnia 19. bm. w 5-tej wiośnie życia.

Nieutuleni w żalu rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na obrzęd pogrzebowy, który się odbędzie dnia 21. marca br. o g. 4. popoł. z domu żałoby przy ul. Kadeckiej 14. na cmentarz Łyczakowksi. **3800**

DO Pana Dra SKLEPIŃSKIEGO

dyrektora „Rhydmos" Dancing Academy

Lwów, ul. Grodzickich 2.

Z pokorą przyznaje, że pańskie **zdolności łącznie z doktoratem chemji lepiej** kwalifikują Pana na nauczyciela tańców, wobec czego z placu ustępuje i na przyszłość w tym względzie **konkurować nie będę,** przeciwnie: gorąco Pana **polecam.**

3792 **N. Magzamen.**

152 miljardów

przekroczyła akcja „Gazety Porannej" na rzecz subskrypcji Banku Polskiego.

P. Zygfryd ZIFF na zaproszenie P. Alfreda ROSNERA subskrybuje 2 akcje w B. D. W. we Lwowie i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów P. Jadwigę KAPELLNER we Lwowie, ulica Sykstuska 19 i P. Filipa TAUBERA, urz. Spółdz. Banku Kup. we Lwowie.

P. Karol Stock, spółwłaściciel Domu Bankowego Bernfeld i Stock we Lwowie, na zapr. P. Jakóba ULAMA, bankiera we Lwowie, subskrybuje 2 akcje w Łódzkim Banku Dep. i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskryb. Tkalnię chem. „LEOPOL" we Lwowie i P. Ig. AGIDA, prok. Łódzkiego Banku Dep., ul. Kościuszki.

P. Ignacy AGID, prok. Łódzkiego Banku Dep. we Lwowie, na zaproszenie P. Karola STOCKA subskrybuje 1 akcję w Łódzkim Banku Dep. i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskryb. P. Dra Jerzego APFLA, przem. naft. we Lwowie, P. Jana MARJANKA, prok. Banku Rolniczego we Lwowie i P. Jerzego KALISCHA, kupca we Lwowie, pl. Gołuchowskich 5.

P. Maurycy WOLLMUTH, Dyr. Ski Akc. „Tartaki" w Chodorowie, na zaproszenie P. Dra Rudolfa OSTERMANNA subskrybuje 1 akcję w Warsz. Banku Dep. i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów P. Ignacego GOLDA, Dyr. Firmy „Zrąb" Ska z o. o. we Lwowie, ul. Senatorska 6 i p. Henryka KOWALSKIEGO, prok. Firmy „Zrąb", ul. Senatorska 6.

P. Wilhelm RAPP, przem. we Lwowie, ul. Senatorska 6, na zapr. P. Dra R. OSTERMANNA subskrybuje w B. D. W. 1 akcję i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów P. Maurycego KAPPELMANA, przem. drzew. we Lwowie, ul. Sykstuska 19 i P. Eisiga LEITERA, właśc. tartaku we Lwowie, ul. Szopena 8.

P. Edward MICHALSKI, prok. Koncernu Naft. „Dąbrowa", na zaproszenie P. Piotra STARECKIEGO subskrybował przez Koncern „Dąbrowa" 5 akcji i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów P. AMKRAUTA, Dyr. Tow. Naft. „Galicja", Dra Konrada KOWALEWSKIEGO, prok. Tow. „Nafta", oraz P. Dra Gabrjela KREISLA z Koncernu Naft. „Dąbrowa".

P. Ryszard WINDISCH z Koncernu Naft. „Dąbrowa" na zaproszenie P. Piotra STARECKIEGO subskrybował 1 akcję B. P. i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów P. Marjana TURKA z Tow. „Premier" i P. Michała ALBERGA z Banku Unji w Polsce S. A.

P. Henryk SUESSER, wicedyr. Akc. Banku Hipotecznego, przyłączając się do akcji subskrypcyjnej „Gazety Porannej", subskrybuje w Akc. Banku Hip. 2 akcje i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów p. Antoniego THOMA, właściciela młyna parowego we Lwowie, p. Stefana TRACZEWSKIEGO, wł. dóbr Słowita, oraz p. Leona SEELIGA, wł. dóbr Mosty Wielkie, zam. przy ul. Słowackiego l. 4.

P. Halusia CSERNAKÓWNA w odpowiedzi na zaproszenie P. KASPRZYCKIEGO subskrybuje 2 akcje w Banku Małop. Kupieckim i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów Tadzia KISTRYNA i Stasia WIERZBICKIEGO we Lwowie.

P. Zygmunt HUET, Dyr. Banku Dysk. Warsz., na zapr. p. Maksymiljana GOLDSTEINA, prok. Banku Dysk. Warsz., subskrybuje w tymże Banku 10 akcji i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów P. Marję NEMETI, urz. B. D. W. i P. Marję REMBUSEK, urz. B. D. W.

P. Majer GRUDER, właściciel cegielni we Lwowie, zam. ul. Św. Mikołaja, na zapr. P. Inż. Henryka WALDMANNA subskrybuje w Zakładzie Kredytowym dla Miast Małopolskich we Lwowie, ul. Jagiellońska 1 akcję i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów P. Radcę Jakóba REISSA, właśc. cegielni we Lwowie, zam. przy ul. Lelewela 3, p. Dra M. SCHÖNFELDA i p. Dra GOLDBERGA, właściciela cegielni we Lwowie, zam. pl. Smolki 4, oraz Firmę „POLONIA" we Lwowie, ul. Łyczakowska 10.

P. Tadeusz KOROLCZUK, Dyr. Tow. „Społem" we Lwowie, na zapr. P. Dra Zyg. SKOWROŃSKIEGO subskrybuje w P. K. K. P. 2 akcje i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów P. Inż. Leona CIŚLIKOWSKIEGO, ul. Trzeciego Maja 21 i P. Tomasza KOBIELUSZA, Dyr. Tow. „Społem".

P. Dr. Rudolf HÜBL na zaproszenie P. Dra ATLASA subskrybuje w P. K. K. P. 1 akcję i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów P. Dra Artura RAPPAPORTA, adwokata i Dyr. Syndykatu Interesentów Drzewnych w Izbie Handlowej i P. Dra Ludwika WOLISCHA we Lwowie, ul. Kopernika.

P. Artur MÜLLER, urz. Zw. B. Kr., na zapr. P. S. BACHMANA subskrybował w Z. B. Kr. we Lwowie 1 akcję i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania dalszych subskrybentów P. Jana MÜLLERA, wł. dóbr Błyszczewody koło Żółkwi, zam. we Lwowie, ul. Kochanowskiego i P. R. MÜLLERA, urz. Z. B. Kr. we Lwowie.

J. Jakób LEWICKI, kupiec i przemysłowiec we Lwowie, na zaproszenie p. radcy Aleksandra LEWICKIEGO subskrybuje 25 akcji B. P. w P. K. K. P. i zaprasza do dalszej subskrypcji i jednania subskrybentów P. Dra Stanisława LEWICKIEGO i P. Bogumiła KISSLINGERA, właśc. Firmy „Musiałowicz i Janik" we Lwowie.

Wykaz ostatnio subskrybowanych akcji;

P. Z. Ziff	2 akcje
P. K. Stock	2 akcje
P. Ig. Agid	1 akcja
P. M. Wollmuth	1 akcja
P. W. Rapp	1 akcja
P. E. Michalski	5 akcji
P. R. Windisch	1 akcja
P. Dyr. H. Suesser	2 akcje
P. H. Csernakówna	2 akcje
P. Dyr. Z. Huet	10 akcji
P. M. Gruder	1 akcja
P. Dyr. Korolczuk	2 akcje
P. Dr. R. Hübl	1 akcja
P. Art. Müller	1 akcja
P. J. Lewicki	25 akcji
Poprzednio	847 akcji
Razem	904 akcji

czyli 162.700,000.000 Mkp.

Zamykamy polemikę.

Lwów, 21. marca.

Jako człowiek, zbliżony od lat wielu do obu adwersarzy, p. Jerzego Konarskiego i Bronisława Laskownickiego, pragnę przerwać ubliżającą polskiemu dziennikarstwu walkę bezkrwawą i stwierdzam publicznie, bez interwencji osób interesowanych, że dodatnie wyniki subskrypcji akcji Banku Polskiego są jedynie następstwem niezmordowanej pracy i zabiegów p. Jerzego Konarskiego i pomocy dwu innych pracowników redakcji, do tego niemal wyłącznie przydzielonych.

Zarząd telefonów mógłby poświadczyć, ile w tej materji prowadzi się od dwóch tygodni rozmów; ja stwierdzam, jako naoczny świadek, że codziennie wysyła się tysiące listów, nakłania i prosi o nowe subskrypcje.

Nie są to subskrybenci, zapisani już dawniej w jednym z banków, lecz bez wyjątku zdobywani, niejednokrotnie z trudem i mozołem właśnie przez p. Konarskiego.

Mam niepłonną nadzieję, że na mojem wyjaśnieniu skończy się polemika, do której zupełnie zbytecznie wciągnięto nazwiska osób trzecich.

Michał Rolle.

Władze amer. chciały aresztować sen. Hammerlinga.

Berlin. (Tel. G. P.) „Berliner Tgbl." donosi z Nowego Jorku: dy do portu nowojorskiego zawinął francuski statek „Rochambeau" na pokład okrętu amerykańscy urzędnicy, aby **aresztować senatora Ludwika Hammerlinga, który podobno miał przyjechać tym okrętem do Ameryki.** Jednakże na okręcie tym **Hammerlinga nie znaleziono.** Dziennik dodaje, że Hammerling uzyskał był w roku 1907 obywatelstwo amerykańskie, które później zostało unieważnione. **Powodów, dla których władze amerykańskie chciały aresztować Hammerlinga gazeta nie podaje.**

Marny los Tutankhamenów czeskich.

KOŚCI PRZODKÓW CZESKICH ZE STAREGO CMENTARZA DO FABRYKI —NA CUKIER, NASTĘPNIE ZAŚ DO KAWY.

Praga, w marcu.

„Vecerni Ceske Slovo" (Nr. 57 1924) przynosi dłuższy artykuł o **wynikach wykopalisk na starym cmentarzu w Tetinie.** Pisze, że cmentarz ów jest ściśle związany z historją Czech, ponieważ znachodzą się tam **kości dawnych sławnych przodków Czechów,** wobec czego pełnem prawem można te wykopaliska nazywać **grobami czeskich Tutankhamenów.** Co zaś najciekawsze, jak czasopismo konstatuje, że wykopane kości czeskich owych Tutankhamenów **— sprzedają się dla wyrabiania cukru cukrowej fabryce w Berounie.** Tak wędrują czescy Tutankhamenowie do fabryki — na cukier, następnie zaś do kawy. Czy spodziewali się biedni przodkowie czescy, że ich wdzięczni synowie i córki kiedyś sprzedawać będą ich kości — na cukier? Lecz takie już jest widać przeznaczenie czeskich przodków...

Kolekcja lasek imć. Tutankhamona

Londyn, w marcu.

(f) Wedle opisu Cartera, wśród skarbów grobów faraona Tutankhamena na uwagę zasługuje wspaniały zbiór lasek, powiązanych wstążkami w pęki. Są tam prześliczne laski srebrne i złote, zdobne królewskim wężem „urcusem" oraz wspaniałemi inkrustacjami, dającemi pojęcie o artyzmie ówczesnych rzemieślników.

Jedna laska trzcinowa, zdobna złotem nosi napis głoszący, że sam faraon raczył ją własnoręcznie inkrustować złotem. Znów pewna laska złota z rękojeścią szklaną ma „Wybierz tę laskę z najprzedniejszego złota, byś oparty na niej mógł pójść za twym ojcem Amonem, ulubieńcem bogów".

Z DNIA.

Bociany zamarzły!

Przyznajcie wszyscy: tegoroczna /zima
Jest jak uparta, złośliwa niewiasta.
A mróz się marca tak usilnie trzyma,
Jak Neuman stolca prezydenta /miasta.

Pierwszy dzień wiosny głoszą ka- /lendarze,
A wściekłe zimno kości nasze kręci
I wiatr ze śniegiem tak siecze nam /twarze,
Jak Czarnowskiego lwowscy re- /cenzenci.

Wieśniak rozbija zamarznięte stu- /dnie,
Czeka bocianów, zwiastunów wio- /senki,
Ale napróżno patrzy na południe,
Boćki zamarzły — cieszcie się pa- /nienki!

Nemo.

Łowy na rzadki okaz goryla.

Londyn, w marcu.

(jp) 26. marca opuszcza Londyn ekspedycja myśliwska, która udaje się w głąb Afryki na niezbadane jeszcze obszary, położone w okolicy jeziora Tanganyika celem zdobycia żywcem niezmiernie rzadkiego okazu olbrzymiego goryla, żyjącego w okolicy Gór wulkanicznych. Zdobycz ta ma być przewieziona do londyńskiego ogrodu zoologicznego.

Dwaj chłopcy zamordowali 8 ludzi.

Bruksela, 18. marca.

(f) W Landelies (Wallonja) ujęto 18-letniego wyrostka, który wraz z 15-letnim kolegą **zamordował 8 osób.** Napadali oni na spacerowiczów, przechadzających się nad brzegiem Sambry, mordowali ofiary nożami i ograbiwszy doszczętnie rzucali do rzeki.

Klęska i rzeź chłopów na Podolu.

Bolszewicy rozstrzelali 1800 powstańców.

ODGŁOSY KANONADY Z ZA DNIESTRU. — POGROM KOMUNISTÓW W POW. OLWIOPOLSKIM I KRWAWY ODWET CZEKISTÓW. — ZABIJANO NAWET DZIECI. — PODPALENIE DOMU Z CZEKISTAMI. — POWSTANIE SZERZY SIĘ DALEJ NA PODOLU.

(Oryginalna korespondencja „Gazety Porannej“).

Pogranicze sow. n. Dniestrem, 19. marca.

W ciągu ostatnich pięciu dni słychać tu było wyraźnie **odgłosy armatnie zaciętej walki, którą bolszewicy stoczyli z powstańcami-chłopami** na terytorjum gub. chersońskiej. Wedle nadeszłych tu dorywczych informacji, **walka skończyła się**

zupełną klęską powstańców,

którzy operując zwartym frontem początkowo obsadzili cały rozległy obwód Olwiopola i wyrżnęli tam wszystkich „czynnych“ komunistów — później, po przybyciu znacznych posiłków wojskowych, zostali rozbici i wyrzuceni z całego terytorjum.

Po tem zwycięstwie bolszewicy **dokonali wielkiej rzezi chłopów.**

Wedle tych wiadomości, w Olwiopolu i Buzenowatej **rozstrzelano 1800 chłopów, kobiet i dzieci,** jako za karę za popieranie przez nich ruchu powstańczego. Rzeź ta miała być wykonana bezlitośnie także z tego powodu, że chłopi w tych miejscowościach **podpalili dom, gdzie mieściła się czerezwyczajka** i otoczywszy go nie pozwolili ani jednemu z czekistów wydostać się z płonącego domu. W czasie tego pożaru

spłonęło dużo czekistów.

Dalsze wiadomości, mające za źródło informacje przybrzeżnych mieszkańców, mówią o **coraz wzmagającym się ruchu powstańczym,** który przybiera charakter żywiołowy. Oficjalnego potwierdzenia tych wiadomości na razie brak.

Okręt z wódką i morfiną.

N. Jork, w marcu.

(jp). Władze amerykańskie bynajmniej nie żartują w swojej akcji prohibicyjnej. Obecnie przychwycono **olbrzymi parowiec angielski** z Royal Mail Steamship Line w chwili gdy wjeżdżał z ładunkiem do North River. Znaleziono na nim **wielkie transporty wódki, oraz morfiny,** wartości 10 tysięcy dolarów. **Uwięziono natychmiast 9-ciu oficerów i całą niemal załogę** i dopiero za bardzo znaczną kaucją wypuszczono ich na wolną stopę. Przeciwko towarzystwu okrętowemu wniesiono skargę o przekroczenie przepisów celnych, oraz ustawy związkowej o handlu środkami oszałamiającymi i alkoholem.

14

LEON PERUTZ i PAWEŁ FRANK.

Cud Ulama Singha.

Historja nieprawdopodobna.

Tłum. J. Stycz.

(Ciąg dalszy).

A jednak rzecz dziwna — Melitta Ziegler uwierzyła mu. Nie wpadło jej zupełnie na myśl, że ten słaby staruszek nie potrafiłby przez jedną sekundę utrzymać się w siodle.

— Stało mu się co? Czy bardzo niebezpiecznie się potłukł? — Jej głos drżał.

— Ależ nic — nie doznał żadnych obrażeń — uspakajał ją lekarz — tylko mały wstrząs nerwowy, nic więcej. — Puściła jego ramię.

— Bogu dzięki, szeptała i oparła się osłabła o furtkę. — Teraz panie doktorze chodźmy, muszę go zobaczyć. W jaki sposób stało się to nieszczęście? ...Mój miły Boże... myślał lekarz... Tak... jak się stało nieszczęście? Gdybym to wiedział! Ale muszę jej przecież cośkolwiek powiedzieć. Przyrzekłem to baronowi...

— Tak... to wczoraj wieczorem — rozpoczął doktór, a potem szło mu już łatwo, bo szybko skomponował w myśli jakiś wypadek podczas konnej przejażdżki. — Tak, stało się to u wjazdu do alei. Latarnia nie świeciła się.

— A to porządek! — zawołała artystka. — Ten wiedeński magistrat! Nigdy tu nic nie jest w porządku.

— Jak właściwie się zdarzył wypadek — nie wiem. Zdaje się, że dzwonek cyklisty spłoszył konia. Cyklista właśnie, gdy nadjechał, znalazł już pana barona leżącego na ziemi omdlałego. Pojechał więc do najbliższej kawiarni, ażeby wezwać telefonicznie jakiegoś lekarza. Ale to było niepotrzebne, bo przypadkowo ja sam byłem w kawiarni. Gdy przybyłem, zastałem już barona przytomnego. — Kilka zadraśnięć naskórka i wstrząs nerwowy, oto wszystko. Jutro będzie mógł opuścić swój pokój.

— Proszę, niech mnie doktór do niego poprowadzi. Czy leży w sypialni?

— Nie, w pracowni. Muszę jednak panią ostrzedz, że choremu potrzebny jest zupełny spokój.

— To znaczy, że sprawa przedstawia się jednak groźnie. Czy nie chciał mnie widzieć? Dlaczego nie zadzwonił do mnie natychmiast? Jeszcze wczoraj wieczór.

— To było naprawdę niepotrzebne. Nie było przyczyny niepokoić panią. Niema w tem nic poważnego.

— Więc niech mnie pan puści do niego.

— Owszem, jeżeli to panią uspokoi. — Mogę pani pozwolić na pięć minut rozmowy, jeżeli mi pani przyrzeknie, że uniknie wszystkiego, coby mogło barona wzruszyć i tem samem pogorszyć jego stan.

— Ależ tak, przyrzekam to panu, panie doktorze.

Przy drzwiach pokoju, gdzie znajdował się pseudochory, pożegnał dr. Kircheisen artystkę. Zamierzał na chwilę odwiedzić chorego Ulama Singh'a i upewnić się, czy może spokojnie opuścić na jedną lub dwie godziny dom barona, gdyż chciał udać się do swego mieszkania po rozmaite rzeczy. Cicho zbliżył się do łóżka Hindusa. Ulam Singh leżał bez ruchu i spał... To nic jest niekorzystny objaw — powiedział sobie doktór.

...Dopóki nie majaczy, niema bezpośredniego niebezpieczeństwa. Jest to właściwie nadzwyczajne zjawisko, taka walka heroiczna ciała ludzkiego z atakującą je trucizną. Jednak w danym wypadku walka jest daremna; trucizna zwycięży. Tymczasem toczy się bój; oto zwolna podsuwa się podstępny nieprzyjaciel, obrona uporczywa trwa, nagle nieprzyjaciel usiłuje zaskoczyć — jeszcze na chwilę zostaje odparty. Obecny stan możnaby nazwać zawieszeniem broni: Ulam Singh śpi...

Dr. Kircheisen spojrzał na zegarek: ...pięć minut minęło, muszę więc tym obołgu przerwać pogawędkę; z pewnością zła na mnie. Wydaje się, jakoby tego starca naprawdę i szczerze lubiła...

...Była tak przerażona i tak zaniepokojona o niego. Ta kwitnąca istota kocha tego siwego, bezsilnego starca, który mógłby być jej ojcem. Sympatje kobiet są często niezrozumiałe...

Zapukał do drzwi pracowni.

— Proszę! — dobiegł go głos artystki. — Oh, pan już po mnie. Ale co panu jest, panie doktorze? Niech pan wejdzie. Kogo się doktor zląkł?

(C. d. n.)

Kronika kołomyjska.

Kołomyja, 18. marca.

(M) W nawiązaniu do poprzedniego „listu z Kołomyji", donoszę, że Kołomyja doczekała się nareszcie **sprężystego gospodarza**. Jest nim dyrektor miejskiej Kasy oszczędności, p. Karol **Balicki**, który na prośbę poważnych obywateli objął kierownictwo miasta i został zatwierdzony na tem stanowisku przez Województwo stanisławowskie po ustąpieniu mecenasa dra Jurkiewicza, męża o rozległej wiedzy i europejskim pokroju. (Dr. Jurk. ustąpił z zajmowanego stanowiska głównie pod wpływem ataków „Prawdy Pokuckiej"). — W niedługim, bo zaledwie kilkumiesięcznym okresie zdołał p. Balicki zrównoważyć budżet miejski tak, że budżet ten przedstawia się dzisiaj bardzo korzystnie. Bliższe szczegóły budżetu podam przy sposobności dyskusji budżetowej na Radzie miejskiej. W rozmowie, jakiej mimo ogromnego przepracowania i braku czasu użyczył pan prezes Waszemu korespondentowi, — **drgała nuta optymizmu i wiary w powodzenie podjętych wysiłków i pracy dla dobra miasta** i jego mieszkańców. Wiarę tę podtrzymują i radni z rozmaitych obozów, którzy **z całem zaufaniem odnoszą się do osoby nowego kierownika**, umiejącego sobie wyrobić odpowiedni prestige. Niezwykła w naszych warunkach energja, duża, przewidująca inicjatywa, szybka orjentacja i jeszcze szybsza działalność — oto cechy prezesa naszego miasta. — Jest uzasadniona nadzieja, że pod jego żelazną ręką, która nie waha się wziąć miotłę i czyścić magistrat z rozlicznych chwastów, — miasto odzyska równowagę finansową i zdobędzie się nareszcie na najpotrzebniejsze inwestycje, jak elektrownia, kanalizacja i wodociągi.

Nowy kierownik nie dba o popularność, dowodem czego ataki pewnego odłamu mało poważnej prasy tutejszej, w których główną rolę grają ambicje osobiste.

W zbożnych zamiarach wspiera p. Balickiego Rada przyboczna, złożona z osób ożywionych najlepszemi chęciami służenia miastu.

skiej sięStegK JL2 er

OSTATNIE POSIEDZENIE RADY MIEJSKIEJ.

odbyło się w sobotę 15. bm. pod znakiem podwyżek i opłat. Wprowadzono opłaty stemplowe na rzecz magistratu i opłaty od połączeń kanałowych (od każdej ubikacji, połączonej z przewodem kanałowym, po 2 złote; lokale publiczne płacą po 20 zł.). Dalej przyjęto statut opłat od plakatów, szyldów, godeł, anonsów itp. Wprowadzono nowe opłaty od rzezi bydła i nierogacizny, z których Kołomyja miała w rok zeszłym 11 miljardów, podczas gdy sąsiedni Stanisławów miał z tego samego źródła sześć razy tak wielki dochód. Jest to jedyna poważna pozycja, która daje miastom dochód. Drugą pozycją są kina, które w Stanisławowie dają 40 proc., w Kołomyji 20 proc. dochodu.

Sprawę opłat i statutów referował ze znajomością rzeczy dr. Funkenstein zastępca prezesa miasta.

Żywą dyskusję wywołał wniosek dra Schorra w sprawie Komitetu dla zwalczania drożyzny, który istnieje u nas na papierze, a drożyzna wzmaga się coraz bardziej. Wniosek ten poparł radca Dobrucki. Pod adresem starostwa padły ostre słowa, złagodzone przez radnego dra Goldberga i prezesa Balickiego, który podjął się osobiście interwenjować w sprawie tej w starostwie.

Sprawozdanie kierownika zarządu miastem z wyjazdu do Lwowa co do elektrowni, mającej powstać **w naszem** mieście, pozwala nam mieć nadzieję, że w niedalekiej przyszłości pozbędziemy się egipskich ciemności, w jakich tonie stolica Pokucia.

O innych sprawach, jak uchwalenie zapisu 25 akcji Banku Polskiego i sprawa podjęcia przez magistrat starań celem zapobieżenia przez powołane czynniki wtargnięciu Prutu do miasta, donosiłem już w poprzedniej korespondencji.

Ochrona pracy kobiet i dzieci.

DZIECI NIŻEJ LAT 15 NIE MOGĄ BYĆ ZATRUDNIANE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 19. marca.

(K) **Sejm przyjął ustawę o pracy kobiet i młodocianych.** Ustawa nazywa **młodocianemi** osoby od 15—18 lat. **Zatrudnianie młodocianych i kobiet jest wzbronone w warunkach niebezpiecznych i szkodliwych dla moralności. Przyjmowanie dzieci w wieku niżej lat 15 jest wzbronione**, zaś powyżej lat 15 konieczne jest świadectwo lekarskie. W pracy młodocianych **odpoczynek ma trwać 11 godzin bez przerwy.** Wzbronione jest zatrudnianie **kobiet w kopalniach pod ziemią, a odpoczynek dla kobiet powinien trwać również 11 godzin. Matkom karmiącym** przysługuje prawo korzystania z dwukrotnej przerwy dla karmienia dzieci. Kobietom w stanie ciąży przysługuje prawo do przerwy nie dłużej niż 6 tygodni, a na 6 tygodni przed rozwiązaniem mają prawo przerwać pracę. Tak samo **w ciągu 6 tygodni po rozwiązaniu nie wolno zatrudniać kobiet.**

Dwuletnia służba wojskowa w Rosji.

Moskwa. (Tel. G. P.) Sownarkom postanowił wprowadzić **następujące terminy służby wojskowej. W marynarce 4 lata, w lotnictwie trzy lata, w pozostałych rodzajach broni dwa lata.** Począwszy od roku 1925 pobór przeprowadzać się będzie na jesieni. Powołani zostaną obywatele, którzy ukończyli 21 rok życia.

Z galerji małoletnich przestępców.

CHŁOPIEC SKLEPOWY SPRZENIEWIERZYŁ 2 MILJARDY MAREK NA SZKODĘ WŁAŚCICIELKI BIURA DZIENNIKÓW.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, w marcu.

(x) Demoralizacja powojenna powoduje, że **mnożą się stale zastępy zbrodniarzy i przestępców małoletnich.** Świadczy o tem wypadek, który zdarzył się w Przemyślu:

Właścicielka biura dzienników E. Billet wysyłała stale należytości administracjom dzienników warszawskich, krakowskich i lwowskich przekazami P. K. O. Pieniądze i czeki odnosił do Urzędu pocztowego 17-letni Józef Januszczak, który też przynosił potwierdzenia na wysłane kwoty **ostemplowane i z podpisem urzędnika.**

W ubiegłym tygodniu otrzymała właścicielka biura zawiadomienie od jednego z wydawnictw warszawskich, że zalega z należytością jeszcze od stycznia. Po skontrolowaniu **okazało się, że Januszczak sfingował sprytnie podpis urzędnika pocztowego na czekach** i wydostał gdzieś pieczątkę, tak, iż kwoty **przeznaczone dla administracji dzienników sprzeniewierzył.**

Proceder ten uprawiał od stycznia do połowy marca br., **a szkoda właścicielki Billetowej wynosi dwa miljardy mk.**

Policja aresztowała Januszczaka oraz jego ojca Stanisława.

Władze policyjne prowadzą śledztwo.

Z ziemi tarnopolskiej.

Nowy podatek gminny. — Ochrona prze-ciwgazowa. — Tow. Naucz. Szkół śred.

Tarnopol, w marcu.

(l). **Nowy podatek gminny** zaprowadzony został przez Radę przyboczną miasta na koszta założenia i utrzymania zakładów dobra publicznego. Podatek ten ustalony został w ramach od 5 do 100 zlp. rocznie od różnej kategorji przemysłu, handlu, względnie od własności nieruchomości. Dla poszczególnych kontrybuentów indywidualnie oznaczy go **komisja szacunkowa**, wybrana w połowie z łona rady i w połowie z poza rady. Do komisji wybrani zostali prócz komisarza miasta **dr. Lenkiewicza** jako przewodniczącego, członkowie Pantaleon Czubaty, Markus Gross, Izak Hammer, Adolf Kanner, Konrad Lang, Piotr Majka, dr. Rudolf Mantel, radca Ludomir Ostrowski, Abraham Ochs, dyr. K. O. Stanisław Samolewicz, Bronisław Słupecki i Józef Tasel. Ze względu na zbieg różnych podatków rządowych, płatnych w pierwszych miesiącach br., jak 2-giej zaliczki podatku majątkowego i obrotowego, komisja postanowiła, że w br. podatek gminny pobierany będzie dopiero 1. lipca br.

Ochrona przeciwgazowa. Dnia 18. lutego br. odbyło się w starostwie posiedzenie członków założycieli Pow. Komitetu Obrony Przeciwgazowej, mającego na celu propagowanie idei Obrony Przeciwgazowej i staranie się o fundusze na budowę Instytutu Badawczego Broni Chemicznej.

Po omówieniu sposobu zebrania wspomnianych funduszów i wciągnięcia jak najszerszych mas **bez różnicy narodowości** i wyznania na **członków założ.**, wybrano Wydział Wykonawczy z 7 osób z prawem konstytucji. Skład Wydziału: przewodniczący p. radca i starosta **Eckhardt**, zast. dyrektor P. K. K. O. **Oskwarek**, sekretarz komisarz Raczyński, skarbnik aptekarz Krzyżanowski, oraz członkowie dr Lenkiewicz i inż. Głowiński.

Tow. Nauczycieli Szkół średnich, Koło tarnopolskie na odbytem w ubiegłym tygodniu walnem zgromadzeniu po trzykrotnem głosowaniu wybrało większością głosów przewodniczącym Koła prof. **Bauera**, przew. tut. Polskiego Stronnictwa Ludowego. Wybór ten jest jednym z powtarzających się w ostatnich czasach objawów wzmagającego się wpływu PSL. w tutejszych organizacjach społecznych kosztem P. N. D., dzierżącej dotąd władzę w nich bez zastrzeżeń i ograniczeń. Zastępcą przew. wybrany został ks. katech. Leopold **Klementowski.**

Wiec kolejarzy w Tarnopolu.

(Własna koresp. „Gazety Porannej".)

Tarnopol, 21 marca.

(m) 19 bm. odbyło się tu wielkie zgromadzenie pracowników kolejowych, grupujących się w Polskim Związku Kolejowców. Sala „Sokoła" była wypełniona po brzegi. Na porządku dziennym była bardzo ważna sprawa, a mianowicie **„Odebranie legitymacji kolejowych i ulg przejazdowych pracownikom kolejowym"**. Delegat lwowski p. **Kryciński**, przedstawił starania Zarządu Głównego P. Z. K. w Warszawie celem niedopuszczenia do odebrania legitymacji pracownikom i wniósł rezolucję, żądającą nietylko pozostawienia legitymacji i ulg **przejazdowych, ale rozszerzenia tych ulg dla emerytów, wdów i sierót po kolejarzach tak, jak to było za czasów austrjackich.** W dalszym ciągu wniesiono rezolucję, żądającą zagwarantowania tych praw pragmatyką służbową i umieszczenia tej gwarancji w tej pragmatyce. Rezolucje uchwalono i przesłano M. K. Ż. i Sejmowi.

Płomienny zamach mściwej Kaśki.

„CZERWONEGO KOGUTA" PUŚCIŁA W BYDLE.

Rohatyn, 19. marca.

Katarzyna Gorbaczewska, 17-letnia służąca gospodarza Leona Buczyńskiego we wsi Bydło, pow. Rohatyn, otrzymawszy przed kilkoma dniami kilka szturchańców od swej chlebodawczyni, **postanowiła puścić z dymem całą zagrodę.**

Wtym celu nocą, gdy już wszyscy udali się na spoczynek, włożyła do pudełeczka zapałek kilka żarzących się węgli i **pakuneczek ten umieściła w zachacie, tj. w słomie**, którą zwykle na zimę okładają chaty zezwnątrz. Po chwili buchnął jasny płomień i **tylko dzięki przypadkowi spostrzeżono w tym momencie płomień** i zabrano się gorączkowo do akcji ratowniczej. Temu zawdzięczyć należy, że spalił się tylko kawałek dachu i „zachaty", gdyż biorąc **pod** uwagę późną noc i słomą kryte budynki, pożar mógł przybrać groźne rozmiary.

Młodociana podpalaczga przyznała się do winy, tłumacząc się chęcią zemsty za złe traktowanie ze strony gospodyni.



Z dnia **20** marca.

SPRAWOZDANIE GIEŁDOWE.

Lwów, 20. marca.

Kursa niekotowanych naogół niejednolite. Zainteresowanie większe, przy nieco silniejszym zapotrzebowaniu. Liczniejsze transakcje w Gazach wsch., które znowu podskoczyły na 107 milj. Gazy zach. spadły na 29 milj przy [illegible] podaży. Jaworzno drobne cokolwiek droższe. Gazolina ustaliła się przy 4½

milj., dość liczne obroty. Poza tem kupowano Szkło w Kr., Węglówki, Elektr. n. S., Gazociągi. W innych akcjach sporadyczne transakcje.

W dziale kotowanych akcji niewielka ilość transakcji. Kursa niejednolite przy tendencji słabej.

B. Hipot. obniżył się przejściowo na 2550. Akcje Związk. sporadycznie notował ½ milj., Przemysłowy, Ziem. kred. bez zmiany. Chodorów niżej 23 milj.. Browary około 27 milj.. Cegielski 2½ milj. — Tendencja niejednolita. Usposobienie nagół dość ożywione.

TRANSAKCJE W AKCJACH.

Hipoteczny 2600. 2575, 2550, 2600, A. B. Z. 500, Pokred 350, 375, 400, Przemysłowy 2125, 2150, 2145, 2140, 2135, 2150, Z. B. K. 850, 825, 625, 650, 600, 825, 850 (550) of. sprzed. 700, Browary 27600, 27500, 27750, 27000, 27700, Chodorów 22500, 22650, 22600, 22550, Cegielski 2650, 2500, 2625, 2650, Ćmielów 3375, 3300 (3175, 3100, 3150), Karpalit 3900, Lokomotywy 2500, 2475, Marynin 6250 Nitrat 1250 1230 Oikos 16700, 16625, 16600, 15650, 16750, Parowozy 1825, Pezet 850, 810, Nafta 2400, 2390, Rakszawa 13500, 13750, Siersza el. 1350, 1400, Siersza g. 23500, 23400, 23250, Tespy 26500, 26750, 26900, 26400, Zieleniewski 46, 45800.

OBRÓT W AKCJACH NIEKOTOWANYCH.

Kursa w tysiącach:

Azot 2000, 1975, Bank Ziemian tys. 145, setki 155, 160, Huta 850, Elektrownia n. S. 800, 810, 812, 811½, 811, 815. Gazy 192000, 105000, 104500, 105000, 106000, 107000, 106500, Gazy zachod 30000, 29500, 29250, 29100, 29000, Gazolina 4400, 4425, 4450, 4500, 4475, 4490, 4480, 4500, Gazociągi 800, 780, nf. 725, 740, 750, 800, Jaworzno 107000, 107250, 107400, drobne 115000, 115500, 116000, 116500, 117000, Lesienice 8750, 9000, Machlejd 5400, 5300, Olkusz 2000, Radziwiłł 6750, Rolindustria 1525, 1550, Szkło w Krośnie 9000, 8500, 8250, Węglówki 131, 130, 129½.

Giełda zbożowa.

Lwów, 20. marca.

Giełda bardzo nielicznie odwiedzana — skromne obroty w owsie i mące prowincjonalnej. Tendencja utrzymana. — Usposobienie słabe.

Pszenica krajowa 73/74 ex 1923 36—38500000. Żyto małopolskie 68/69 ex 1923 22—23000000. Żyto małopolskie 65/66 19500000—20500000. Jęczmień małopolski browarniany 21500—22500000. Jęczmień małopolski przemiałowy 18500 do 19500000. Owies małopolski 44/45 ex 1923 21—23000000.

Ceny rozumieją się w markach polskich za 100 kg. bez podatku spożywczego, miejsce stacja załadowania.

Ceny szacunkowe bez trans.

Giełda warszawska

Notowania z dnia 20. marca. Gotówka: Dolary ameryk. 9.350, 9.300, 9. Franki franc. 470. Franki złote 1.800. Czeki: Belgja 392, 397, 399, 385. Holandja 3.465, 3440. Londyn 40.250, 39.900, 40.100, 39.700. Nowy Jork jak got. Paryż 475, 472.250, 474.250, 470.250. Praga 270.950, 264. Szwacarja 1.617, 1.607, 1.615, 1.599. Wiedeń 132.10, 131, 132, 130. Włochy 402.250, 399. Bony złote 1.350, 1.400. 8% pożyczka 15 m., 15.050. Miljonówka 1.225, 1.175.

Giełda gdańska.

Gdańsk, 20. marca.

Warszawa 0.618—0.622. Marka pol. 0.626—0.629. N. Jork 5.7905—0.8195. Londyn 25. Paryż 29.43—29.57. (AW).

Giełdy obce.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych, 20. marca.

Notowania końcowe. N. Jork 578½. Londyn 24.83. Paryż 29.86. Wiedeń 0.0081½. Praga 16.77½. Włochy 25.30. Belgja 24.75. Holandja 214 i ćwierć. Bukareszt 3.15. Berlin 0.130¼. Belgrad 7.15. (AW).

Magazynier kolejowy kradnie węgiel.

Lwów, 21. marca.

(h) W dniu wczorajszym władze policyjne wpadły na trop **olbrzymich malwersacji i oszustw węglowych**, popełnianych od dłuższego czasu **w warsztatach kolejowych.**

Zarząd magazynu węglowego od dwu lat spoczywał w ręku Franciszka **Lebküchlera.** Magazynier ten wszedł w spółkę z roznosicielem węgla Karolem Iwańcem i przy jego pomocy **wywoził węgiel**, jak stwierdzono, **w dużych ilościach, który sprzedawano na mieście.** Szkody, prócz skarbu kolejowego, ponieśli także i sami kolejarze, albowiem Lebküchler **wydawał im węgiel na „oko“**, tak, że zawsze dostawali oni o kilkaset kg. mniej. Jak stwierdzono, w ostatnich dniach Lebküchler z Iwańcem **sprzedali 7 i pół tonny.** Obu aresztowano i odstawiono wczoraj do sądu przy ul. Batorego.

Po ostatniej aferze „benzynowej“ Bukasiewicza, Broscha, Motyczyńskiej et consortes, warsztaty kolejowe mają drugą z rzędu aferę, tym razem „węglową“.

Wiosna idzie, a oni kradną futra!...

Lwów, 21 marca.

(ht) Marjan Moszumański, kuśnierz zam. przy ul. Boimów 6, doniósł, że w nocy z 18 na 19 bm. nieznani sprawcy włamali się do składu futer Zygmunta Liebermanna i Leona Bogena przy pl. Marjackim 7 i skradli większą ilość futer ogólnej wart. 1610 dolarów. Jako podejrzanych o powyższą kradzież aresztowano Marcina Bodaka i Jana Fedyszyna.

Obroty pozagiełdowe

Lwów, 20. marca.

Dziś tendencja zniżkowa, Obrót słaby. Dolary ameryk. 9 m. 450 do 9 m. 480 tys., dolary kanad. 8,700 do 8 m. 900, korony czeskie 265 do 270 tys., leje 445 do 455, funty szterlingi 39½ m. do 40½ m., franki franc. 425 do 440 tys. franki szwajc. 1,620 do 1.625 tys.

Złoto: 20 kor. 41½ m. do 42½ m., 20 franków 39 m. 40 m., 20 mark. 43½ m. do 44 m., 10 rubli 54 m. do 55 m.

Srebro: korony austr. 730 do 750 t., 5 kor. 3 i pięć ósmych m do 3 i trzy czwarte m., floreny 1 i trzy czwarte m. do 1 i siedm ósmych m., rubel 2 i siedm ósmych m. do 3 m., kopiejki za rubel 1¼ m. do 1½ m.



Technicy lwowscy w piątek 21 marca urządzają w swojem gronie zbiórkę, mającą na celu subskrybowanie akcji Banku Polskiego. Za kwoty zebrane w ten sposób Bratnia Pomoc Politechniki zakupi imieniem studentów Politechniki akcje, które następnie będą jej kapitałem żelaznym.

Polskie Tow. filozoficzne. W sobotę 22 bm. odbędzie się w Seminarjum Uniwersyteckiem o godz. 8 wieczór 247 posiedzenie naukowe, na którem p. dr. S. Igel wygłosi odczyt „O przedmiocie psychologji“. Wstęp dla członków wolny, dla gości 600.000 mk. dla młodzieży akad. 150 tys. mk. od osoby.

Mistyfikacja. Wskutek złośliwej mistyfikacji, donieśliśmy onegdaj, że p. Anna Andlerówna, uczenica seminarjum, uwiedziona przez jakieś nieznane indywiduum, popełniła samobójstwo. Dziś zgłosiła się u nas rzekoma denatka w towarzystwie swej matki i wykazała bezpodstawność rozsiewanych plotek, powstałych na tle następującego, nieszczęśliwego wypadku: Andlerówna, idąc do swej koleżanki mieszkającej przy ul. Zielonej l. 17, spadła w domu tym ze schodów i tak ciężko się potłukła, że popadła w stan omdlenia. Wśród tłumu, zwabionego tym wypadkiem rozeszła się bezpodstawna pogłoska o samobójstwie, do której ktoś jako tło dorobił na poczekaniu — uwiedzenie. W tem też świetle zanotowała wypadek ten kronika policyjna, na czem polegając, wyrządziliśmy p. Andlerównie bezwinnie dotkliwą krzywdę, którą niniejszem sprostowaniem naprawić pragniemy. —

(h) **Nieuzasadniona podwyżka.** W okresie tendencji do ogólnej stabilizacji cen, fryzjerzy lwowscy z dniem 17 bm. podwyższyli swój cennik o 100 prc. Niewiadomo jak należy sobie tłumaczyć ten nowy i niczem nieuzasadniony zamach na kieszeń konsumentów. Zdaje się, że fryzjerzy chcą odzwyczaić gości swych od korzystania z ich usług. I tak golenie kosztuje już 800.000 mk., strzyżenie włosów 1,800.000 mk., zafryzowanie wąsów 300.000 mk., strzyżenie brody nożyczkami 800.000 mk., użycie wody kolońskiej 300.000 mk. itd. Szczytem jednak wszelkiego zdzierstwa jest cennik fryzjerstwa damskiego. I tak uczesanie damskie kosztuje 8 milj. (!!), a mycie głowy 10 milj. !!!). Czy panowie fryzjerzy nie przeholowali?

(h) **Urzędowanie, czy kpiny z publiczności?** W urzędzie pocztowym nr. VI, vis a vis Muzeum Przemysłowego, hołdują zdaje się zasadzie, że nos jest dla tabakiery, a nie odwrotnie. Wczoraj przedpołudniem zdarzyła się mi tam następująca scena: Podczas gdy liczniej zebrana publiczność w ogonku cierpliwie oczekiwała na swą kolejkę, by dostać się do okienka, w którem odbywa się sprzedaż znaczków pocztowych, o godz. 11, urzędująca panienka zamknęła czekającym przed nosem okienko a sama udała się na konferencję do naczelnika urzędu. Po przeszło półgodzinnem czekaniu, delegacja czekających gości udała się do naczelnika po wyjaśnienie i zamiast uzyskać je, spotkała się delegacja z oburzeniem p. naczelnika, który odparł, że jest zajęty i nie pojmuje, jak można mu przeszkadzać w ważnem zajęciu (nb w rozmowie z owa właśnie panną).

(h) **Nie uznaje piątego przykazania.** Józef Kardasz b. motorowy, obecnie bez zajęcia, notoryczny awanturnik, wpadł wczoraj do mieszkania swych rodziców przy ul. Romanowicza 13 i wywoławszy tam awanturę, uderzył ojca gankiem, poczem rzucił się na matkę leżącą w łóżku i począł ją dusić. Z trudem tylko matka zdołała wyrwać się z rąk synalka i zawezwała pomocy policji. Awanturnika aresztowano.

(h) **Porachunki z nożem w ręku.** Notowany złodziej Marjan Mikiełka, spotkawszy onegdaj na ul. Weteranów robotnika Aleksandra Komendanta, z którym miał oddawna jakieś porachunki osobiste, wywołał sprzeczkę podczas której wydobył noża i zadał Komendantowi dwie rany. Napastnika aresztowano.

(h) **Kradzież w szkole.** Jan Rehman, księgarz, doniósł imieniem swej żony, iż w czasie nauki w szkole Mickiewicza przy ul. Rutowskiego skradziono jej czarne boa wartości miljard marek.

(h) **Ujęcie złodzieja.** Za kradzież złotego zegarka damskiego wart. 350 milj. na szkodę Marji Kos zam. przy ul. Leona Sapiehy aresztowano Borucha Loschera.

Emerytura wojskowych za marzec. Zgodnie z uchwałą Rady ministrów, osobom wojskowym zawodowym, pozostającym w stanie spoczynku, z uposażeniem w wymiarze emerytalnym przyznano za marzec rb. uposażenie otrzymane na 1 lutego rb. z dodatkiem 30%.

Otwarcie przystanku Sośnica. Z dn. 1 kwietnia 1924 otwiera się przystanek Sośnica położony między stacjami Radymno—Żurawica na szlaku Rzeszów—Lwów dla ruchu osobowego i bagażowego. Bilety będzie się wydawać w przystanku. Bagaż będzie się przyjmować za opłatą w stacji przeznaczenia.

Ofiarności publicznej polecamy gorąco młodą panienkę, utrzymującą własną ciężką pracą sześcioro drobnego rodzeństwa. Wszelkie datki na maszynę do szycia przyjmuje Redakcja „Gazety Porannej“, ul. Chorążczyzny 31.



Straszna eksplozja w Turynie. O eksplozji w fabryce zapałek w Turynie donoszą, że dotychczas pochowano 19 zwłok, przytem 18 dziewcząt w wieku od lat 16 do 19. Przyczyna katastrofy na razie nie ustalono.

Wyspy Robinzona. Dokonany ostatnio w Szkocji spis ludności dał ciekawe rezultaty. Otóż pośród kilkuset małych wysepek rozrzuconych w Zatoce Szkockiej są trzy, zamieszkałe tylko przez jednego człowieka. Jedna z tych trzech wysepek nazywa się Św. Helena. Dwie inne wysepki mają po dwóch mieszkańców, a liczne inne są wogóle niezamieszkałe.

Najlepsza nazwa dla „starej panny“. W Bostonie odbył się ostatnio ciekawy konkurs, chodziło o określenie najlepszej nazwy dla „starej panny“. Na 40000 konkurentów, nagrodę wynoszącą 100 dolarów, otrzymała panna Emma Ida. Według p. Idy najlepiej nadaje się nazwa Anti-Gander (Gander po angielsku znaczy gęsior).

(jp) **Wysoki dygnitarz włoski ofiarą morderstwa rabunkowego.** Z Rzymu donoszą o zamordowaniu wysokiego urzędnika ministerstwa skarbu nazwiskiem Armitano. Niewykryci dotąd zbrodniarze napadli swoją ofiarę w mieszkaniu

i po zamordowaniu zaskoczonego napadem zrabowali znaczną kwotę pieniężną, poczem zbiegli bez śladu.

Nowy proces Rossbacha. Przed sądem berlińskim rozpocznie się w najbliższym czasie nowy proces przeciw Rossbachowi.

Białoruskie sowjety. Przewodniczącym komitetu wykonawczego sowjetów w Białejrusi wybrano Czerwiakowa, a przewodniczącym Sownarkomu Adamowicza.

Finlandja zbojkotuje konferencję kowieńską. W Kownie panuje przekonanie, że w konferencji kowieńskiej Finlandja w każdym razie udziału nie weźmie.

Ilu będzie deputowanych we Francji? Izba deputowanych przyjęła projekt ustawy, określającej liczbę deputowanych na 584.

Japońska łódź podwodna „Sasepo“ zderzyła się z pancernikiem „Tesuka“ i zatonęła.

(+) **Najstarszy senator.** B. senator Stanów Zjedn., Korneljusz Cole liczy lat 102, pomimo tego udało mu się przebyć ciężką grypę.

Pogrom berlińskiech spekulantów. Szereg banków, przedsiębiorstw oraz meklerów w Berlinie znajduje się w przededniu ogłoszenia upadłości z powodu nagłej zwyżki franka.

(+) **Pancernik, pokonany przez grypę.** Na jednym z największych pancerników angielskich „Royal Soeereign“ (na Atlantyku) wybuchła złośliwa grypa o charakterze tyfusu Ponad 100 ludzi załogi uległo chorobie.

(+) **Żona majora złodziejką pereł.** Znana naszym czytelnikom pani Conrad-Conradsheim, która w Gracu popełniła olbrzymią kradzież pereł, została oddana do zakładu dla chorych nerwowo, jako podejrzana o kleptomanję.

Do 15 kwietnia musi być zapłacony podatek przemysłowy.

Izba handlowa i przemysłowa zawiadamia, że Inspektoraty skarbowe dla dz. II. i V. miasta Lwowa rozpoczęły dnia 15 bm. rozsyłać nakazy płatnicze dla podatku przemysłowego. Termin do wniesienia odwołania przeciw powyższym wymiarom mija 15 kwietnia bez względu na dzień doręczenia nakazu płatniczego. Do tego czasu należy też powyższy podatek zapłacić. Do dnia 11 kwietnia będą w powyższych Inspektoratach wyłożone do publicznego wglądu listy imienne płatników z oznaczeniem kwot ustalonego obrotu i przypadającego podatku.

Kupcy, przemysłowcy i rękodzielnicy na rzecz Banku Polskiego.

Lwów, 19. marca.

Dnia 17. bm. odbyła się w Izbie handlowej i przemysłowej konferencja z reprezentantami organizacji przemysłu, handlu i rękodzieła w sprawie **pogłębienia dotychczasowych zabiegów na rzecz subskrypcji akcji Banku Polskiego.** — Przewodniczący wicepr. Izby Pol. **Lewicki** zwrócił się na wstępie do obecnych z gorącym apelem, by z całym naciskiem starali się w łonie każdej organizacji o jak najwydatniejsze wyniki subskrypcji przez członków uskutecznionej.

W dyskusji zabierali głos pp. inż. Maciołek, Birger, r. Chajes, r. Maksymowicz, dr. Wasser, Litwinowicz, wicepr. Izby Thon, Kastner, dyr. Rawicki. Wszyscy obecni oświadczyli, że akcja subskrypcyjna mimo ogromnych płatności podatkowych, **wyda dobre wyniki.** Będą one niewątpliwie znaczniejsze, **jeżeli dopuści się zapłatę należytości subskrypcyjnej w ratach** i jeżeli najrychlej ogłosi się odnośne rozporządzenie. Organizacje ze **wzmożonym naciskiem przeprowadzą wśród swoich członków agitację za możliwie najliczniejszym i najwydatniejszym udziałem w subskrypcji.**

Arabskie awantury przy ul. Słonecznej.

WOJNA PERLMUTTERA Z LOKATORAMI. — WYMIANA CZYNNYCH GRZECZNOŚCI MIĘDZY PANEM STEINWURZLEM A PANIĄ KORNMAN. — WALECZNY FRANCISZEK Z KOPYSTKĄ W RĘKU WSPOMAGA PRYNCYPAŁA. — WIERNA KAŚKA WSZCZYNA GWAŁT. — ZMOBILIZOWANE MROWIE LUDZI Z UL. SŁONECZNEJ. PRZYPUSZCZA SZTURM DO KAMIENICZNIKA. — PAN PERLMUTTER Z PANEM STEINWURZLEM DZWONIĄ ZĘBAMI W KOMÓRCE. — KORSYKAŃSKA VENDETTA PANA KORNMANA. PO DRODZE ROZBILI GŁOWĘ NIESZCZĘSNEGO DZIÓBAKA. — NÓŻ BENJAMINA NA GARDLE FRANCISZKA. — EPILOG TYCH OKROPNOŚCI W KOMISARJACIE.

Lwów, 20. marca.

(ns). W kamienicy przy ul. Słonecznej 26., posiadającej drugie wejście od ul. Miodowej, znajduje się **fabryka farb i ultramaryny** Chaima Perlmuttera, który jest jednocześnie właścicielem tej posesji. **Stosunek gospodarza do lokatorów jest wprost nieznośny.** Perlmutter wbrew ustawom zamknął wodociąg, a z otworów wentylacyjnych urządził kominy fabryczne, dzięki czemu wyziewy zatruwają całą okolicę. Z powodu braku najprymitywniejszych inwestycji, **wybuchł w domu tym w zeszłym tygodniu pożar,** który z trudnością ugasiła straż pożarna.

Na liczne skargi lokatorów wyznaczył Magistrat na przyszły tydzień **komisję, mającą zbadać stosunki na miejscu.** 17. bm. o godz. 9 rano polecił kierownik fabryki Izrael Steinwurzel robotnicy Wiktorji Kus pościerać grubą warstwę farby ze ścian i drzwi klatki schodowej i kiedy robotnica zabierała się do czyszczenia drzwi w mięszkaniu lokatorki Sary Obst, córka tejże, Regina Kornman zabroniła tego. Na odgłos sprzeczki przybył Steinwurzel i **po wymianie słów,**

uderzył Kornmanowa w twarz,

a ta nie pozostając mu dłużną, zwaliła go po głowie. Obecny przy tem robotnik Franciszek Krupielnicki spiesząc z odsieczą swemu pryncypałowi, **uderzył K. w głowę kopystką,** ogłuszając ją na kilka minut.

Na tem sprawa by się zakończyła, gdyby nie **wierna służąca Obstowej.** Katarzyna Tyszko, która **zmobilizowała na odsiecz pani całe Krakowskie i Słoneczną z przyległościami.**

Z obawy przed kilkutysięcznym tłumem Perlmutter z Steinwurzlem **schowali się w komórce,** skąd **po godzinnem oblężeniu i wyważeniu drzwi sprowadzono ich na policję.**

W międzyczasie przyszedł z miasta mąż Kornmanowej ze szwagrem swym Zygmuntem Obstem. Na widok pobitej K. **puścili się w pogoń za Krupielnickim,** chcąc w myśl zasady **„oko za oko, ząb za ząb“** pomścić obitą połowicę. Po długich poszukiwaniach

znaleźli Grzegorza Dzióbaka, któremu rozbili głowę

i podbili prawe oko. Zemście stało się zadość. **Niewinnie obity Dzióbak pokułał do domu** i wszystko znalazłoby swój koniec w sądzie, gdyby rodzina Obstów była mniej liczną.

O tym czasie wracał normalnie z rzeźni brat Kornmanowej Benjamin Obst. Na widok spustoszenia w domu, **wszczął na własną rękę poszukiwania za Krupielnickim,** a znalazłszy go w piwnicy,

przyłożył mu w sposób ściśle rytualny nóż do gardła

i zaczął go pięściami okładać po głowie. Teraz zemsta była już zupełną. Epilogiem tej sprawy zajął się Komisarjat P. P. przy ul. Balonowej.



Zespół „Sceny Ludowej“ odegra w niedzielę dnia 23 marca w sali Sokoła-Macierzy o godz. 7. wieczorem nader wesołą operetkę „Bal pokojówek“. Dochód przeznaczony wyłącznie na cele humanitarne. Bilety do nabycia w sklepie p. Bleckiego Akademicka l. 12, w dzień przedstawienia od godz. 5 przy kasie.

*

TEATR WIELKI.

Piątek 21. „Prorok“.

Sobota 22 (o 3) „Jak wam się podoba“ (dla młodzieży).

Sobota 22 (o 7) „Cavalerja“ z p. Platówną i Bedlewiczem i „Tajemnica Zuzanny“.

Niedziela 23 (o 3) „Kościuszko pod Racławicami“ (popularne).

Niedziela 23 (o 7) „Prorok“.

Poniedziałek 24 „Pani X.“ (ostatni gość. występ Bednarzewskiej).

Wtorek 25 (o 3) „Danton“.

TEATR MAŁY.

Piątek 21. „Upiory“, gość. występ Siemaszkowej.

Sobota 22 „Upiory“ (z Siemaszkową).

Niedziela 23 „Pokojówka“.

TEATR NOWOŚCI.

Piątek 21. „Mikado“.

Sobota 22 „Ks. Olala“.

Niedziela 23 „Katja tancerka“.

Dział ekonomiczny.

W sprawie odbioru świadectw przemysłowych. Przy wpłacie należytości za świadectwa przemysłowe i handlowe w dniach od 27 grudnia do 31 grudnia 1923 wydawano płatnikom tymczasowe poświadczenia (bony). Około 3000 wygotowanych i zapisanych już świadectw tego rodzaju, których strony dotychczas nie podjęły, znajduje się obecnie **w kasie skarbowej.** Wobec tego wzywa się strony, ażeby w terminie najpóźniej do końca marca br. podjęły swoje świadectwa przemysłowe i handlowe w kasie skarbowej Lwów miasto, a to w godzinach od 9 do 1 rano, i od 5 do 8 wieczorem.

Obniżenie taryfy przewozowej. Polska dyrekcja kolejowa w Gdańsku, począwszy od 15 bm. obniżyła taryfę przewozową dla bydła o 10%.

Ze sportu.

Sport Nr. 83 wyszedł z druku i zawiera m. i. obfity przegląd działu narciarstwa, przegląd lekkiej atletyki i kolarstwa, kilka słów o bokserach (z zestawieniem światowych mistrzów boksu), „System Linga a system niemiecki“, Walne zgromadzenie PZLA., Ważne komunikaty LZOPNu, a ponadto szereg zajmujących ilustracji.

Składki.

Na maszynę do szycia prof. dr. Sołowij 5 milj. mkp

ZAPROSZENIE
na
WALNE ZGROMADZENIE
Członków Spółdzielni
„ELEKTROMONTER"

Związku spółdzielczo-wytwórczego elektromonterów instalatorów Spółdzielni zarejestrowanej z ogr. poręką, które się odbędzie w sobotę, dnia 29. marca br. o godzinie 5-tej popołudniu w lokalu Zw. przy ulicy Czarnieckiego 3. z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu z ostatniego Walnego Zgrom.;
2) Sprawozdanie Rady Nadzorczej;
3) Sprawozdanie Dyrekcji;
4) Sprawozdanie Komisji rewiz. i udzielenie absolutorjum;
5) Zmiana statutu;
6) Uchwała regulaminów;
7) Rozdział zysków i dywidend;
8) Wybory uzupełniające do Rady Nadzorczej i Komisji rewiz.;
9) Wybory uzupełniające do Dyrekcji;
10) Wnioski i interpelacje.

Uwaga: W razie braku przewidzianego statutem kompletu, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się bez względu na ilość obecnych o godzinę później w tym samym lokalu i z tym samym porządkiem dziennym, a uchwały tegoż mają obowiązującą moc. 3777

Rada Nadzorcza.

Ceny OGŁOSZEŃ: Za wiersz 1 szpaltowy milimetrowy w ogłoszeniach zwykłych 8 gr., w nadesłanem 21 gr.; po kronice 24 gr., w tekście (kronika, repert., dział ekonom. itd.) 28 gr. na pierwszej stronie 32 gr. za jedno słowo w drobnych ogłoszeniach 5 gr., w rubryce: kupno-sprzedaż 6 gr., matrymonialne, korespondencje prywatne 8 gr., dla poszukujących pracy 3 gr., jedna cała strona w ogłoszeniach za tekstem 190 zł. pol., 1 cała strona w części tekstowej 320 zł. pol. cała strona pod nagłówkiem 380 zł. pol. Ogłoszenie zamiejscowe o 30% drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50% drożej. Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżonem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru dolicza się 25%. Odpowiedzialności za terminowy druk ogłoszeń nie przyjmuje się.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem. **Prenumerata** miesięczna 8,000.000 Mk. — Z dostawą na miejscu lub z przesyłką pocztową 9,000.000 Mk. — Za granicą 12,000.000 Mk.

Z drukarni Polskiej pod zarządem Z. Kiełbusiewicza we Lwowie. Odpowiedzialny redaktor: MARJAN MACHALSKI.